Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3l. (Tel. 1? i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. ??). — Telef. Nacz. Redaktora ??

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7231. Lwów, sobota, 1 listopada 1924. Rok XV.

Kryzys gabinetowy został zażegnany!

210 głosami przeciw 170 głosom Sejm przyjął formułę zaufania dla rządu. --- W opozycji znalazły się kluby: Z. L. N., grupa Dubanowicza, Koło żydowskie, Ukraińcy, Białorusini i komuniści.

Na ostrzu noża.

Lwów, 31. października.

Sytuacja, wytworzona w Sejmie w związku z wystąpieniem p. Głąbińskiego, spadła na społeczeństwo nagle i bez wszelkich znaków ostrzegawczych. Społeczeństwo oswoiło się z myślą, że rząd obecny, choć pozaparlamentarny, nie da się w chwili obecnej zastąpić przez żaden inny. Nawet dla najzagorzalszych zwolenników gabinetu, wyłonionego przez Sejm, gabinetu o zdecydowanej fizjognomji politycznej, rząd obecny był złem koniecznem.

Społeczeństwo jednak w masie swej nie idzie aż tak daleko. Nie interesuje się doktryną parlamentaryzmu jako naczelną zasadą rządzenia, ale uwzględnia przedewszystkiem skutki. I opierając się na tych skutkach, nie może odmówić gabinetowi p. Grabskiego zaufania. Widzi w premjerze człowieka, który stworzył skarb i tem samem jest w pierwszym rzędzie powołany do zwalczenia obecnych trudności gospodarczych. Widzi dalej wśród ministrów jednostki nieprzeciętne, już samem nazwiskiem swem budzące ufność i optymizm — jak min. Sikorskiego i Skrzyńskiego.

Jeśliby rząd obecny musiał ustąpić miejsca rządowi parlamentarnemu, społeczeństwo musiałoby mieć gwarancję, że będzie to rząd nie gorszy od obecnego, a raczej o tyle lepszy, aby firmą swą i działaniem natychmiast usunąć ujemne skutki przesilenia. Gdzież taka gwarancja? Gdzie ludzie lepsi od obecnych, tak ściśle i bezstronnie dobieranych?

Poseł Głąbiński wysunął broń zaczepną. Premjer mógł uniknąć starcia, wolał jednak broń skrzyżować. Starcie to, w którem Sejm nietylko obserwuje, ale i uczestniczy, musi skończyć się wynikiem niedwuznacznym. Tak zresztą zadecydował Z. L. N., stwierdziwszy pełną solidarność z p Głąbińskim.

Cały zatarg ma jedną szczególną **właściwość**. — otc powstał na tle **krytyki** M. S. Zagr. Jest w tem jakaś **ironja**. Wszak właśnie tem resort **mógł poszczycić się** istotnymi sukcesami, takimi, jakich polityka nasza poza zatwierdzeniem granic wschodnich Polski nie posiada. A więc cóż to za krytyka? U p. Głąbińskiego nie wygląda ona poważnie, przypomina szukanie dziur na całem. W organie prasowym, zbliżonym do p. Głąbińskiego, rzecz wygląda jaśniej: p. Skrzyński ma podczernione oczy (sic!).

Na szczęście wynik głosowania czwartkowego w Sejmie przyniósł rządowi prez. Grabskiego sukces, jakiego nie oczekiwali najwięksi optymiści. Sukces ten, jak na nasz Sejm, przedstawia się nawet imponująco cyfrowo, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż większość rządowa wynosiła 40 głosów, a w szeregach opozycyjnych maszerowali wspólnie pp. Kozicki i Dubanowicz z przedstawicielami klubu ukraińskiego, koła żydowskiego, no i komunistami.

Dobrze się stało, że większość Sejmu zdała sobie sprawę z powagi następstw przesilenia i przyczynę kryzysu usunęła.

Ostateczne rezultaty wyborów do Izby Gmin.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO KONSERWATYSTÓW — KOSZTEM LIBERAŁÓW.

Londyn, 30. paźdz. (Tel. G. P.) O**stateczne rezultaty wyborów przedstawiają się** jak następuje: partja konserwatywna uzyskała 393 mandatów, partja pracy 149, liberali 40, niezawiśli 4, kooperatyści 5, partja konstytucjonalistów 3, komuniści 1. Ogółem znany jest rezultat wyborczy **z 595 okręgów wyborczych**, z pozostałych 20 okręgów wyniki do tej chwili nie nadeszły jeszcze. **Wszyscy ministrowie ostatniego gabinetu otrzymali mandaty.** Mac Donald otrzymał w okręgu wyborczym Aberawen o 2.200 głosów więcej, aniżeli kontrkandydat liberał kapitan Wilian. Przywódcy związków robotników transportowych utracili mandaty. L. George w okręgu Carnavon otrzymał **większość 16.000 głosów.** Ze znanych liberałów uzyskali mandaty Sir Alfred Mond, komandor Cemnworth, oraz Sir John Simon. Liczba kobiet wybranych jest nieznaczna: 5 deputowanych **u**trzymało swoje mandaty. Wybrany został między innymi b. minister Windson Churchil jako kandydat partji konserwatystów.

Londyn, 30 paźdz. godz. 23.40. Tel. G. P.) Znane są następujące wyniki wyborów: Konserwatyści 400 mandatów, partja pracy 151, liberali 40, wolnościowi 4. W ten sposób konserwatyści zyskali 159 mandatów, stracili 6, partja pracy zyskała 24, straciła 65, liberali zysakli 9, stracili 120. Zostały wybrane 4 kobiety, z których jedna należy do partji pracy, trzy do partji konserwatywnej. Shinwcel, minister kopalni przepadł przy wyborach. Wobec miażdżącej klęski Mac Donald wniesie prawdopodobnie natychmiast dymisję.

KLĘSKA WYBORCZA ASQUITHA.

Londyn, 30 paźdz. (Tel. G, P.) Reuter donosi, że zwycięstwo konserwatystów, zwłaszcza w okręgach przemysłowych **przeszło oczekiwania samych konserwatystów.** Porażka Asquitha w Paissley pociągnie za sobą opuszczenie areny politycznej przez byłego leadera liberałów, którym przewodniczyć obecnie będzie znowu L. George. Między mandatarjuszami, którzy odnieśli zwycięstwo znajdują się: pacyfista Morell, b. podsekretarz stanu dla spraw irlandzkich Grenmwood i ministrowie Thomas i Roberts. Ośmiu kandydatów komunistycznych poniosło klęskę.

Warszawa, 30. paźdz. (Tel. G. P.). Według ostatnich wiadomości, sytuację wyborczą w Anglji scharakteryzować można jako **wielkie zwycięstwo konserwatystów, niespodzianą porażkę liberałów i niewielki spadek głosów partji robotniczej.** W 210 okręgach konserwatyści zdobyli 130 mandatów, partja pracy 58, liberali 20. Prasa angielska, komentując wybory, wyraża przekonanie, że szalę zwycięstwa konserwatystów przechylił ostatnio znany list Zinowiewa.

Flirt sowiecko-francuski.

Wymiana depesz gratulacyjnych między Herriotem a Cziczerinem.

Paryż, 30 paźdz. (Tel. G. P.) Herriot i Cziczerin wymienili **depesze gratulacyjne** z okazji uznania de jure Rosji. Cziczerin wita z wdzięcznością krok Francji, który otwiera drogę do zawarcia stosunków przyjaznych, Herriot wyraża zadowolenie z powodu aktu, umożliwiającego współpracę dla utrzymania i utrwalenia pokoju Europy i całego świata.

Paryż, 30 paźdz. (Tel. G. P.) Cziczerin wobec moskiewskiego przedstawiciela pisma „Ere Nouvelle" oświadczył, że **Sowjety skłonne są w jaknajszerszej mierze uwzględnić interesy drobnych posiadaczy papierów rosyjskich.** Dla Rosji najłatwiejszym do zrealizowania byłoby zawarcie układu z Francją, która czyniąc zastrzeżenia co do spraw własności prywatnej, przyjęła niezwłocznie przedstawicieli rządu sowieckiego, których zadaniem byłoby dbać o rozwój handlu i przyczynić się do pozyskania kapitałów francuskich dla ekonomicznego podniesienia Rosji,

POLSKO-FRANCUSKI UKŁAD HANDLOWY.

Warszawa. 30. paźdz. (Tel. G. P.). Dnia 29. bm. w Paryżu podpisany został **protokół w sprawie nowego układu handlowego polsko-francuskiego.** W porównaniu z poprzednim traktatem, Polska poczyniła **znaczne ustępstwa głównie w dziale win francuskich, likierów i wyrobów jedwabnych.** Zamiast tego uzyskano klauzulę najwyższego uprzywilejowania dla szeregu artykułów.

PRZYBYSZEWSKI ZOSTAJE PRZYDZIELONY DO OSOBY PREZYDENTA RZPLTEJ.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 30. października: (Z). W Warszawie rozeszła się pogłoska, że znany powieściopisarz i dramaturg Stanisław Przybyszewski, przebywający obecnie w Gdańsku, ma być mianowany **urzędnikiem do specjalnych poruczeń Prezydenta Rzpltej.** Przybyszewski ma w najbliższych dniach opuścić Gdańsk i przenieść się na stałe do Warszawy.

Gabinet prez. Grabskiego uzyskał w Sejmie votum zaufania.

Za rządem wypowiedziało się 210 posłów, przeciw rządowi 170.

Relacja naszego korespondenta warszawskiego.

O godz. 6 wiecz. otrzymaliśmy następującą telefoniczną relację naszego korespondenta warszawskiego:

Warszawa, 30. października. (Z). O godzinie 3.30 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Sejmu przy pełnym niemal komplecie posłów. Marszałek Rataj zakomunikował, że wpłynęły 3 wnioski w sprawie deklaracji wczorajszej Prezesa Rady min.

Pierwszy wniosek **posła Chacińskiego** (Ch. D.) opiewał: „Rząd prowadził politykę odpowiadającą godności państwa".

Drugi wniosek pochodził od **zrzeszonych klubów lewicy:** PPS., „Wyzwolenia", NPR. i Związku chłopskiego. Wniosek ten miał brzmienie formuły posła **Niedziałkowskiego** (PPS.) i różnił się od wniosku Ch. D. słowami, „iż polityka rządu broni godności i interesów państwa".

Trzeci wniosek pochodził od posła Reicha (Koło żyd.), który stwierdziwszy pokojową tendencję polityki zagranicznej min. Skrzyńskiego, zarzucał mu jednak niezgodne z prawdą przedstawienie w Genewie stosunków wewnętrznych w Polsce, a zwłaszcza stosunków mniejszości narodowych.

Następnie poszczególni przedstawiciele klubów składali deklaracje imieniem swych klubów.

Najbardziej sensacyjnym i najbardziej dramatycznym momentem posiedzenia Sejmu była deklaracja stronnictwa Ch. D., które wyraźnie opowiedziało się za rządem.

Lewica i centrum przyjęły deklarację Ch. D. hucznymi oklaskami. Na prawicy zapanowała konsternacja. Ukraińcy i Białorusini wystąpili z ostrą krytyką rządu. Klub niemiecki zastrzegł sobie wolną rękę w krytykowaniu całokształtu exposé rządu.

Po wyczerpaniu listy mówców, marszałek zakomunikował, że wpłynął wniosek o imienne głosowanie nad votum ufności dla gabinetu.

W głosowaniu pierwszem upadł wniosek posła Chacińskiego, poczem w drugiem głosowaniu przeszedł większością 210 głosów przeciwko 170 wniosek związku lewicy, wyrażający votum zaufania rządowi Grabskiego i polityce min. Skrzyńskiego.

Przebieg posiedzenia Sejmu według relacji oficjalnej.

Warszawa, 30. paźdz. (Tel. G. P.). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 15.30.

Marszałek oświadczył na wstępie, że stronnictwa **postanowiły wyodrębnić na razie sprawę wczorajszej deklaracji** prezesa Rady ministrów i załatwić ją, a następnie **przejść do dalszej rozprawy nad budżetem.**

Z. L. N. przeciw min. Skrzyńskiemu.

Pierwszy złożył deklarację p. **Kozicki** imieniem Z. L. N., który oświadczył:

Wniosek p. Niedziałkowskiego został spowodowany wczorajszą deklaracją prezesa Rady ministrów. Zarzuty w tej deklaracji przeciw Z. L. N. **odpieramy z całą stanowczością.** Polityka ZLN. w szczególności w sprawie sanacji skarbu nie uprawnia nikogo do twierdzenia, żeby kierowana była jakiemikolwiek innemi pobudkami, aniżeli względami na dobro państwa.

Co do wniosku p. Niedziałkowskiego, by Sejm stwierdził, że polityka zagraniczna rządu odpowiada godności i interesom państwa, oświadczamy, że będziemy głosowali **przeciw temu wnioskowi.** Dążenie **do utrwalenia pokoju jest dążeniem całego narodu polskiego.** Zgodnie z opinją powszechną, ZLN. uznaje konieczność, by Polska wzięła jaknajczynniejszy udział w wysiłkach państw i społeczeństw, zmierzających do zabezpieczenia pokoju. Następnie potępiamy metody uchylania się od stanowczych wystąpień w obronie najżywotniejszych interesów państwa polskiego, jak to się stało w czasie ostatniego Zgromadzenia Ligi Narod. w sprawie Górnego Śląska. Za niedopuszczalne uważamy wyciąganie w dyskusji na terenie międzynarodowym spraw, które są wyłącznie wewnętrznemi sprawami państwa polskiego, za niedopuszczalne dawanie przyrzeczeń w sprawach, które przez właściwe czynniki państwowe nie zostały poprzednio zdecydowane, jak to się stało w kwestji uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i rad polsko-niemieckich dla spraw obywatelstwa. Powagę państwa podkopuje składanie wobec państw obietnic, które nie wypływają z naszych zobowiązań międzynarodowych, które nie uzyskują potwierdzenia czynników miarodajnych w kraju i nie mogą wskutek tego być dotrzymane. Z tych przyczyn **ZLN. niema zaufania do ministra spraw zagranicznych** i będzie głosował przeciw wnioskowi p. Niedziałkowskiego.

Wspólne oświadczenie Wyzwolenia, PPS. i Związku Chłopskiego.

Poseł **Barlicki** składa oświadczenie w imieniu „Wyzwolenia", PPS. i Związku chłopskiego. Oświadcza on, że polityka zagraniczna Polski w ostatnim czasie **weszła na nowe tory.** Poprzedni ministrowie doprowadzili **do zupełnej izolacji Polski na terenie międzynarodowym,** oraz do niepowodzeń. Polska przyłączyła się do programu pokojowego demokracji europejskiej, oraz bez przymusu zapowiedziała **pojednawczą politykę wobec mniejszości narodowych.** Cały ten kierunek polski pozostaje w ścisłym związku z możnością **zwalczania kryzysu gospodarczego i drożyzny.** W takiej chwili ZLN. zarzucił rządowi, że ulega wpływom obcych żywiołów i państw. Stronnictwa demokratyczne polskie stwierdzają, że w tych warunkach ten ubliżający pod względem formy atak jest wymierzony **przeciw dziełu dokonanemu w Genewie.** Pan prezes ministrów słusznie zażądał odpowiedzi, czy Sejm zgadza się ze stanowiskiem ZLN. — Wobec tego stronnictwa demokratyczne stawiają wniosek stwierdzający, że **polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności Rzeczypospolitej polskiej.**

Stanowisko Ch-D.

Pos. **Chaciński** (CHD.) oświadcza, że zdaniem jego klubu, rząd w swej polityce zagranicznej **nie czyni żadnych ustępstw na rzecz obcych mocarstw lub obcych żywiołów, uwłaczających ludności państwa i narodu.**

Co mówi Białorusin Rogula?

Pos. **Rogula** (Ukr.) oświadcza, że klub jego będzie **głosował przeciw wnioskowi PPS.,** mającemu charakter votum zaufania dla rządu.

Klub kat. lud. wypowiada się za rządem.

Pos. **Matakiewicz oświadcza** w imieniu klubu katolicko-ludowego, iż przekonanie, że **rząd w polityce zagranicznej kierował się dobrą wolą** i troską **o pokój,** potęgę i honor Rzeczypospolitej, klub jego da temu wyraz w głosowaniu.

Deklaracja posła Reicha.

Pos. **Reich** (Koło żyd.) oświadcza: Koło żydowskie **uznaje w całej pełni doniosłość polityki pokojowej, zainicjowanej w Genewie** i wyraża przekonanie, że tylko w drodze takiej polityki Rzeczpospolita będzie mogła osiągnąć należne jej znaczenie w świecie międzynarodowym. Bezwzględne jednak uznanie dla tendencji pokojowych **nie pozwala** Kołu żydowskiemu na zajęcie przychylnego stanowisko wobec gabinetu p. Grabskiego. Mówca zgłasza imieniem swego klubu wniosek stwierdzający, że minister spraw zagranicznych przedstawił na konferencji w Genewie w nieprawdziwem świetle stosunki wewnętrzne, panujące w Polsce.

Ukraińskie votum nieufności.

Pos. **Chrucki** zgłasza w imieniu klubu ukraińskiego wniosek, wyrażający **votum nieufności ministrowi spraw zagranicznych.**

Klub niemiecki przyjmuje formułę lewicy.

Pos. **Kronik** (Zjedn. niem.) oświadcza, że klub jego nie zawahał się przyjąć formuły klubów lewicowych, bo widzi w polityce odpowiadającej wysokim zasadom Ligi Narodów **gwarancję właściwego rozwoju państwa.** — Nieprzesądzając przeto stanowiska klubu do rządu jako całości, klub mowcy rezerwuje sobie prawo jak najostrzejszej krytyki.

N. P. R. za wnioskiem 3 stronnic w lewicowych.

Poseł **Popiel** (NPR.) stwierdza, że w polityce zagranicznej dążyć trzeba do **konsolidacji** opinji dla zapewnienia jej ciągłości. Klub mowcy, jakkolwiek nie podziela motywów wnioskodawcy, jednak głosować będzie **za wnioskiem trzech stronnictw lewicowych.**

P. Dubanowicz stoi na stanowisku Z. L. N.

Pos. **Dubanowicz** (CHN.) stwierdza, że w deklaracji rządu widać **chęć uchylania się od ponoszenia odpowiedzialności za rządy** w miarę ujawniania się skutków jego polityki finansowej. Stronnictwo mowcy pragnie powrócić do dyskusji nad stanem skarbu i gospodarstwa narodowego, za wnioskiem jednak o wyrażenie ufności głosować **nie może,** gdyż w to został włączony wniosek o zaufanie dla całej polityki rządu, a to zaufanie stronnictwo mowcy przestało żywić jak również między innymi dlatego, że wniesienie na forum spraw wewnętrznych a nierozstrzygniętych uważa za szkodliwe dla interesów Polski.

P. S. L. za wnioskiem lewicy.

Pos. **Potoczek** (PSL.) oświadcza, że **klub jego stoi na stanowisku swobodnego rozważenia działalności rządu** i wypowiada o niej opinję, a **drogi demonstracji obrażej przez rząd nie może uważać za właściwą** tembardziej, iż dotyczy ona zatargu z jednym z klubów. Ze względu na międzynarodowe stanowisko Polski, nie można dopuścić, aby w opinji świata powstać mogło choćby na chwilę przypuszczenie, że pokojowe zasady polskiej polityk nie są wyrazem opinji Sejmu. **Klub mówcy będzie głosował za wnioskiem.**

Kluby mniejsze.

Pos. Dutczak (Kl. Chliborobów) oświadcza, że klub jego będzie głosował **za wnioskiem** p. Niedziałkowskiego.

To samo stwierdza p. Okoń w imieniu radykalnego stronnictwa chłopskiego.

Komuniści też nie czują zaufania do rządu.

Pos. **Królikowski** (komunista) oświadcza, że klub jego będzie głoso-

wał przeciw wszystkich zgłoszonym wnioskom, które mają na celu wyrażenie votum zaufania dla polityki zagranicznej bezpośrednio, a dla polityki wewnętrznej pośrednio.

40 głosów większości.

Po tych oświadczeniach przystąpiono do głosowania.

Wniosek posła Chacińskiego odrzucono w imiennem głosowaniu 288 głosami przeciw 192.

Następnie poddał marszałek pod głosowanie wspólny wniosek trzech stronnictw lewicowych. Wniosek ten przyjęto 210 głos. przeciw 170.

Wobec tego wnioski klubów żydowskiego i ukraińskiego, jako sprzeczne z wnioskiem uchwalonym, stały się nieaktualne.

Przed przystąpieniem do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetowym, zarządził marszałek 10 minutową przerwę.

Dalsza rozprawa generalna nad exposé prezesa Rady ministrów.

„Wyzwolenie" domaga się nowych wyborów do Sejmu.

Po przerwie zabrał głos poseł Poniatowski (Wyzw.), który omawiając stosunki panujące w administracji wyraża ubolewanie, że rząd administrację cywilną na kresach wschodnich oddał w ręce wojskowe. Koniecznem jest znalezienie właściwej formy autonomii dla tych terenów. Po krótkiej krytyce ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa W. R. i O. P. mówca wystąpił przeciw roli ministra Sikorskiego, który nie poprzestaje na administracji swego działu i zajmuje się wybitnie polityką zagraniczną, czego dowodzi jego podróż po Francji. W końcu oświadcza, że do uzdrowienia stosunków przyczynić się może tylko taki Sejm, który będzie odbiciem przekonań społeczeństwa. Taki Sejm zdoła wyłonić rząd o stałym kierunku. Dlatego też **na najbliższem posiedzeniu klub mówcy zgłosi wniosek o rozwiązanie Sejmu i przeprowadzenie nowych wyborów.** Stronnictwo mówcy traktuje rząd obecny jako rząd pewnych konieczności, ale bez przeprowadzania potrzebnych rekonstrukcji, stosunek klubu do rządu nie będzie stosunkiem tolerancji.

Stanowisko Klubu Ch. N.

Pos. Michalski (CH. N.) omawia **stosunki gospodarcze** i wskazuje na brak podaży kapitału. Gotówka wprawdzie wpływa do skarbu, ale wraca w postaci rozczłonkowanych atomów, niemogących się skupić. Temu brakowi niezaradzi policyjna reglamentacja, lecz zwiększenie podaży kapitału. Wpływy z danin i monopoli, niższe od preliminowanych, świadczą o gospodarczem położeniu kraju. Oceniając zagadnienie reformy walutowej w stosunku do cen wzgl. drożyzny, mówca stwierdza, że reforma walutowa dokonana została przed utrwaleniem równowagi gospodarczej kraju i przed wytworzeniem gospodarczo uzasadnionego stosunku wymiany dawnej waluty na nową.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł.

Stanowisko min. Skrzyńskiego zostało wzmocnione.

JEST TO NASTĘPSTWO ZAUFANIA UDZIELONEGO PRZEZ SEJM GABINETOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (Z). W kołach parlamentarnych twierdzą, że z wzmocnieniem stanowiska prem. Grabskiego wzmocniło się również w znacznym stopniu stanowisko min. Skrzyńskiego, a co ma specjalne znaczenie ze względu na jego ostatnie wystąpienia na terenie międzynarodowym. Stanowisko p. Skrzyńskiego znalazło bowiem znakomite poparcie w kraju. Podpis min. Skrzyńskiego na protokole genewskim położony w porozumieniu z p. Grabskim przeszedł, więc wczoraj ogniową próbę walki i wyszedł z niej zwycięzko.

Warszawa, 30. października. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że premjer Grabski, który w tej chwili został uwolniony w znacznym stopniu od kłopotów parlamentarnych, zamierza już w najbliższych dniach poczynić szereg zarządzeń celowych na terenie w polityce gospodarczo-skarbowej.

Prez. Grabski zdecydowany był ustąpić.

OŚWIADCZYŁ TO SWYM NAJBLIŻSZYM WSPÓŁPRACOWNIKOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (Z). Korespondent Wasz może stwierdzić, że incydent wczorajszy na posiedzeniu Sejmu **musiał być dzisiaj zlikwidowany zupełnie,** ponieważ premjer Grabski oświadczył w gronie swych najbliższych współpracowników, że **zdecydowany jest wysnuć jak najdalej idące konsekwencje.**

Konferencja p. Korfantego z p. Barlickim.

DOTYCZYŁA GROŻĄCEGO PRZESILENIA GABINETOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (Z). Zwróciła tu uwagę rozmowa, jaką dzisiaj przed posiedzeniem Sejmu miał poseł Korfanty z posłem Barlickim. (PPS.). Jest to **pierwszy wypadek** w Sejmie, że przywódca CH. D. z przywódcą socjalistycznym zeszli się na wspólnej platformie taktycznej, **przeciwdziałającej intrygom, zmierzającym do obalenia rządu.** Po tej rozmowie odbyła się konferencja przywódców lewicy, na której uznano za rzecz niedopuszczalną nadawanie dzisiejszej dyskusji charakteru budżetowego i ustalono taktyczne postępowanie.

Co mówią w Sejmie o wystąpieniu p. Chacińskiego.

KOMENTARZE I PRZYPUSZCZENIA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. października. (Z). Wystąpienie p. Chacińskiego na plenum Sejmu z oświadczeniem, wypowiadającem się za gabinetem p. Grabskiego, komentowano w kołach lewicowych jako **zerwanie z dotychczasową taktyką klubu Ch. D.** Nie brak nawet głosów, że można to uważać za wyłom w zwartym dotąd składzie t. zw. **„ósemki".** Poważne koła poselskie uważają, że dzień dzisiejszy był w Sejmie nietylko dniem nowego układu sił w parlamencie, ale **może rządowi ułatwić na przyszłość zrealizowanie jego programów i zamiarów.**

Zapowiedź przesilenia gabinetowego zaniepokoiła sfery giełdowe.

KURSY DOZNAŁY NIEZNACZNEJ ZNIŻKI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. października. (Z). W związku z sytuacją parlamentarną i grożącem przesileniem gabinetowem, nastąpiła na dzisiejszej giełdzie **silna konsternacja.** Uczestnicy giełdy żywo komentowali wczorajszą deklarację rządu, rozważając, czy krok p. Grabskiego może spowodować **poważniejsze zmiany w dziedzinie finansów państwa.** Na ogół giełda zareagowała **nieznaczną zniżką kursów.** Zniżka ta była, zdaniem przedstawicieli giełdy, z którymi rozmawiał Wasz korespondent, dlatego niewielka, ponieważ oświadczenie marszałka Rataja o konieczności zlikwidowania przesilenia przyjęto jako zapowiedź utrzymania się rządu. Nie jest jednak wykluczone, że zaniepokojenie, które wypadek ten wywołał na giełdzie, **wywoła dalszą zniżkę,** którą można jednak uważać za objaw przemijający.

Przed posiedzeniem Sejmu odbył się konwent senjorów

Warszawa, 30 paźdz. (Tel. G. P.) O godz. 14 obradował konwent senjorów. Marszałek Sejmu zagajając obrady oświadczył, że porozumiał się z przedstawicielami wszystkich klubów i wywnioskował z ich oświadczeń, że **wszyscy domagają się otwarcia dyskusji nad wnioskiem, jaki ma zgłosić poseł Niedziałkowski,** stwierdzającym, że **polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności państwa.** Dla skrócenia jednak dyskusji kluby godzą się zgłosić jedynie deklaracje nietrwające dłużej jak 10 minut. Ponadto zwrócił się Marszałek do przedstawicieli klubów z prośbą, aby o ile możności nie zgłaszali indywidualnych wniosków, natomiast zgodzili się na wniosek kompromisowy. Następnie przemawiali posłowie Rozmarin (klub żyd.), Głąbiński (ZLN.), Witos (Piast) i Dubanowicz (CHN) i zgodzono się w rezultacie na procedurę, zaproponowaną przez Marszałka. Aby dać możność klubom naradzenia się jeszcze, odroczono termin dzisiejszego posiedzenia Sejmu godz. 14.30 na 15.30.

Nowy przewodniczący komisji administracyjnej.

Warszawa, 30 paźdz. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej wybrano przewodniczącym w miejsce ustępującego posła Thugutta p. dra Putka (Wyzwolenie).

P. Chrucki o taktyce klubu ukraińskiego w Sejmie.

Lwów, 30 października.

(W.) Warszawski korespondent „Diła" nadesłał pismo temu wywiad z prezesem Ukraińskiego klubu sejmowego p. Chruckim o obecnem położeniu politycznem i taktyce klubu w Sejmie. P. Chrucki zapowiada skrajną opozycję klubu ukraińskiego w Sejmie. „Dotychczas — słowa p. Ch. — postawiliśmy wniosek nagły o wyjątkowych stosunkach na kresach. Następnie mają być poruszone drogą wniosków lub interpelacji sprawy: szkolnictwa, polityki podatkowej, nieurodzaju, wykonywania przez Polskę zobowiązań co do Galicji wschodniej i redukcji probostw prawosławnych".

Na zapytanie korespondenta jak stoi sprawa Uniwersytetu ukraińskiego oświadczył p. Chrucki, że do klubu jego nikt się w tej sprawie nie zwracał.

Bandyci łuninieccy będą sądzeni przez trybunał zwycz.

Warszawa, 30. paźdz. (Tel. G. P.). Sprawa o napad na pociąg pod Łunińcem, która toczyła się przed sądem doraźnym w Pińsku, **została przekazana sądowi zwyczajnemu,** przed którym stanie 21 oskarżonych o udział w napadzie.

Napad bandy dywersyjnej na Wołyniu.

Warszawa, 30. paźdz. (Tel. G. P.). „Prz. Wiecz." donosi, że w nocy z 29. na 30. wydarzył się **napad bandy dywersyjnej na majątek Córów pod Koziefanami na Wołyniu.** Folwark został doszczętnie spalony. Zarządzono natychmiastowy pościg, w którym wzięły udział pierwsze oddziały korpusu ochrony pogranicza, które znajdowały się w drodze na wspomniany odcinek graniczny.

Z Rady miejskiej.

Ojcowie miasta obradowali spokojnie i zgodnie.

Opłaty od aut i pojazdów. — Gmina płaci za policję państwową. — Rekonstrukcja kamienicy królewskiej. — Centralne ogrzewanie w szkołach.

Lwów, 30 października.

(jp) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej przeszło niezwykle szybko i spokojnie. Bez żadnych interpelacji i wniosków nagłych przystąpiono odrazu do porządku dziennego, który, rzecz niemal niebywała, wyczerpał się w zupełności.

W myśl referatu r. Höflingera uchwalono **zreformować opłaty od samochodów, motocykli, koni wyjazdowych i roboczych.**

Najnowsza ustawa bowiem podporządkowuje samochody osobowe i konie wyjazdowe pod przedmioty zbytku i poleca wprowadzenie specjalnych opłat z tego tytułu. Wobec tego referent przedstawił dwa nowe statuty opłat, a mianowicie, jeden statut opłat od samochodów i koni jako przedmiotów zbytku, a drugi statut opłat podwyższonych od koni i samochodów za zużycie dróg.

Po przemówieniu r. Hauswalda, który wykazywał, że w wielu wypadkach nie można zaliczać samochodów i koni do przedmiotu zbytku, Rada oba statuty uchwaliła.

Następnie r. **dr. Pieracki** referował sprawę **udziału gminy w kosztach utrzymania policji państwowej:** Udział ten za lata 1921, 22 i 23-ci wynosi 7354 zł., które uchwalono pokryć z funduszu na wydatki bieżące.

R. Tomaszek przedstawił wniosek na uchwalenie dodatkowego kredytu w kwocie 9142 zł. **na rekonstrukcję dwóch sal w kamienicy królewskiej** w Rynku, a mianowicie sali dla kustosza oraz sali na posiedzenia naukowe. Kredyty te uchwalono. Referent podniósł nadto, że nie należy poprzestać na dotychczasowych adaptacjach, ale trzeba dalsze prace przedsięwziąć, aby uchronić ten cenny zabytek architektoniczny od zniszczenia.

Na wniosek r. rekt. **Matakiewicza** uchwalono wprowadzić **centralne ogrzewanie w szkołach im. Piramowicza, Sobieskiego, Lenartowicza i Sienkiewicza** i w tym celu zakupić kotły za kwotę **21.750 zł.** z tem, że roboty zostaną oddane w krótkiej drodze na podstawie ofert.

Nakoniec w myśl wniosku r. Szarańskiego uchwalono sprawić nowe ogrodzenie szkoły św. Zofii, kosztem 17.052 zł. Na tem zakończono obrady jawne.

Z życia prowincji.

Nowiny stanisławowskie.

(Korespondencja własna „Gazety Por.")

Stanisławów, 29 października.

Ograniczenie przewozu bydła w obrębie Województwa stanisławowskiego. Województwo stanisławowskie zamknęło skutek panującej pryszczycy przywóz i wywóz zwierząt racicowych ze wszystkich miejscowości powiatów politycznych Bohorodczany, Horodenka, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Śniatyn, Tłumacz i Stanisławów. Wskutek tego zamknięto wszystkie stacje kolejowe położone w okręgach tych powiatów dla naładunku i wyładunku zwierząt racicowych, a mianowicie na odcinkach Halicz—Śniatyn, Bratkowice—Worochta, Tyśmienica—Niżniów, Delatyn—Jasieniów Polny, Bednarów—Cężów i Kołomyja—Słoboda rung. — Wprowadzenie zwierząt ze stacyj tych odcinków odbywać się może jedynie za specjalnem zezwoleniem odnośnej władzy politycznej (starostwa) — przy równoczesnem stwierdzeniu na paszportach ze strony władzy weterynaryjnej ich niepodejrzanego stanu zdrowia — jedynie wprost na rzeź do Lwowa.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 29 października.

(S.) **Uroczysta Akademja 2 p. Łącz. ku czci Henryka Sienkiewicza.** 2 p. Ł. urządził z inicjatywy majora Wolskiego uroczystą Akademję z okazji przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju. I tak w dniach tych urządzono w poszczególnych kompaniach odczyty o „Twórczości Sienkiewicza", zaś wieczór urządziło koło amatorskie 2 p. Ł. uroczystą Akademję w sali swego kasyna, na którego program złożyły się jednoaktówki, a to dramat „W Dąbrowie Górniczej", komedja „Ostatnie 2 ruble" — część koncertowa oraz tragikomedja „W Pałacu". — Całość wypadła pod każdym względem znamienicie, szczególne zaś oklaski zbierał humorysta-komik Janusz Cegiełka Szyndler, członek P. Z. A. W.

W chwili tak uroczystej nie zapomniano o naszych chorych żołnierzach i odegrano powyższe sztuki w szpitalu rejonowym, na których byli obecni d-ca szpitala ppłk. Dr. Paklikowski, jego zastępca maj. Dr. Bentkowski, Dr. Fedorenko. Dr. Siara i cały szereg oficerów.

Zmiana kalendarza cerkiewnego czy demonstracja?

Lwów, 30 października.

(W) Dzień zaduszny przypada u Rusinów wedle kalendarza cerkiewnego w pierwszym dniu Zielonych Świąt i dotychczas zawsze w tym dniu czcili oni pamięć swoich bohaterów narodowych.

W roku bieżącym nacjonaliści ukraińscy przeni śli sobie uroczystość tę na 1 listopada i to wyłącznie tylko we Lwowie.

Wedle ustalonego już programu, w dniu tym odbędzie się we wszystkich cerkwiach ruskich we Lwowie nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów, a popołudniu tego samego dnia o godz. 5 popołudniu panachida w cerkwi Przemienienia przy ulicy Krakowskiej.

Na nabożeństwa te zaprasza w specjalnych komunikatach lwowski gr. kat. Dziekanat.

Równocześnie przez cały ten dzień odbywać się będzie we Lwowie zbiórka publiczna na rzecz inwalidów ruskich.

Fakt, że nabożeństwa te wyznaczono wyłącznie tylko we Lwowie wskazuje niedwuznacznie, że cel ich jest czysto demonstracyjny.

Na marginesie.

Bogowie mogą dowolnie zmieniać swą postać...

Lwów, 30 października.

Święci endeccy mają w sobie coś z bóstw olimpijskich... Ta sama koturnowość wobec profanum vulgus — ta sama zapamiętałość i czysto ludzka zajadłość w załatwianiu sporów między sobą. To samo nieszczędzenie sobie wzajemnie soczystych epitetów, znanych klasykom z Homera.., a pospólstwu z rynków targowych.

Kto śledzi „ideowy" zatarg o kupno „Rzeczypospolitej" nie może zaiste oprzeć się wrażeniu, że coraz wyraźniej występują w nim na jaw motywy całkiem materjalne...

Ten, byłby tak chętnie tamten kosztem przyszedł do pisemka... tamten nie głupi dać drugiemu, co może służyć jemu samemu.. a ten trzeci, to mistrz o czarodziejskich palcach, którymi wyczarowywał dla gronka redakcyjnego przez szereg lat Jeszcze złocisty w postaci pokaźnej sumki miljona sześciuset złotych...

Jak długo grę swoją zamieniał na politykę, robioną przez innych na jego rachunek, był wielkim w każdym calu, geniuszem, którego sztuka wprowadziła go za zasłonę, kryjącą całokształt najwyższej wiedzy, jedynym w Polsce mężem opatrznościowym.

Lecz skoro zmęczyły mu się palce od grania, a ręce od dawania, stał się odrazu „małym człowiekiem". — A wraz z nim niemniej zadziwiającej metamorfozie uległ ten drugi, tak niedawno jeszcze sławiony przez frondujących obecnie redaktorów „Rzeczypospolitej" p. Korfanty, per fas et nefas forsowany na zbawcę Polski przed nie tak jeszcze zamierzchłym czasem, by pamięć o tem zanikła wśród społeczeństwa.

Jeśli zaś wszystkie znaki na niebie i ziemi nie mylą, to można zaryzykować proroctwo, również zanim pamięć tego sporu zaginie, zostanie on zakończony ugodowo, a p. Paderewski i Korfanty znów powrócą do swojej dawnej chwały... Symptomatycznym barometrem w tej mierze może być porównanie artykułu p. Nowaczyńskiego, pomieszczonego przed kilku dniami w „Słowie Polskiem", a onegdajszą deklaracją p. Strońskiego...

Ten ostatni wskazuje, że pomost już się zaczyna budować, a można z wszelką pewnością stwierdzić, że tak zręcznych architektów nie odstraszy, ani onieśmieli ten wzgląd, że prowadzić on będzie nad tą przepaścią właśnie, którą oni sami wykopali... Albowiem bogom jest dane dowolnie zmieniać swą postać...

J. P.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 29 X 1924. 6

H. G. WELLS.

Zatruty skarb.

Tłum. Elma.

(Ciąg dalszy).

Hooker zawahał się. Badał uważnie ziemię brunatną dokoła.

— Lęk chwyta mię ja iś.

— Furda wszystko! — kpił Evans. — Najważniejsza teraz obmyśleć, co zrobimy z sztabami. Czy zakopiemy je tu z powrotem, czy też lepiej poprzewozić je wszystkie czółnem dziś jeszcze?

Hooker rozważał. Niespokojny wzrok jego błądził wpośród pni olbrzymich, ślizgając się po nich w górę ku cienistemu starodrzewiu lasu, którego szczyty pławiły się w słońcu. Dreszcz wstrząsn ł nim znowu, gdy spojrzał machinalnie na siną, obrzękłą twarz Chińczyka, poczem jął śl dzić znów uważnie stare głębie, wyłaniające się z pośród drzew.

— Co ci jest, Hooker? Głowę tracisz, czy co?

— W każdym razie zabierajmy stąd złoto — odparł wkońcu zagadnięty.

Chwycił za oba przody kurtki, Evans ujął dwa przeciwległe jej brzegi, podnieśli ciężar wspólnemi siłami.

— W którą stronę idziemy? — pytał Evans. — Do czółna chyba?

— Ale wiesz, — zauważył po chwili — dziwna rzecz, jak mi ramiona zdrętwiały od wiosła.

— Tam do djabła, — powtórzył znowu. — Jakże mię ręce bolą! Muszę nieco wypocząć.

Złożyli ciężar na ziemi. Przysiedli. Twarz Evansa pobladła, na czoło wystąpiły grube krople potu.

— Nie wiem, co to taki go, brak u powietrza w tym lesie...

Podniósł się z miejsca i naraz z gniewnym wybuchem:

— Do czego to podobne siedzieć tu, jak bałwany! — zawołał. Mówię ci, pomagaj, jak należy! Ty tylko pleść trzy po trzy umiesz, jak i teraz o tym głupim Chińczyku...

Hooker spojrzał uważnie w twarz towarzyszowi, pomógł mu podnieść kurtkę, w którą owinęli sztaby — przebyli w milczeniu przestrzeń jakich stu yardów...

Evans począł oddychać z trudnością.

— Oniemiałeś, czy co? — znów gniewnym zaczepił tonem.

— Co tobie jest? — zaniepokoił się Hooker o towarzysza.

Evans zatoczył się naraz, poczem klnąc cisnął o ziemię trzymaną przez się część ciężaru.

Stał tak przez chwilę patrząc na Hookera, wreszcie wydał jęk głuchy, rękę unosząc ku gardłu i szarpiąc kołnierz koszuli.

— Nie zbliżaj się do mnie — szepnął, opierając się o pień drzewa. — Zaraz będzie mi lepiej — silniejszym dodał głosem.

Wkrótce potem poczęły opadać mu ramiona, obejmujące pień. Chylił się zwolna wzdłuż drzewa, aż zwalił się jak masa bezwładna, wśród szeroko rozpiętych po ziemi korzeni. Ręce zaciskał kurczowo, twarz wykrzywiła się bólem. Hooker postąpił ku niemu.

— Nie zbliżaj się! Nie dotykaj mnie! — rzekł Evans głuchym ękiem. — Owiń z powrotem złoto.

— Czem pomóc ci mogę? — pytał tamten wylękły.

— Owiń z powrotem złoto, mówię!

Hooker więc począł porać się z owijaniem sztab, gdy naraz uczuł sam lekkie ukłucie w okolicy dużego palca.

(Dok. nast.)

Z dnia.

O jej.., te wonie!..

Lwów, 30 października.

Dla mieszkańca Lwowa, który posiada normalny niestępiony zmysł powonienia, staje się prawdziwem udręczeniem przebywanie czy to latem, czy zimą, w każdem większem zbiorowisku ludzi... W tramwajach, lokalach publicznych, urzędach, gdzie gromadzą się strony, w salach rozrywkowych, z ciał ludzkich emanują zapaszki, które możnaby nazwać specyficznym odorem lwowskim.

A ten lokalny fetydyzm nie jest tylko cechą lwowskiego pospólstwa...

Przekonywa o tem atmosfera panująca w naszych salach teatralnych, koncertowych... a nawet nieraz balowych, — gdzie do zapachu wytwornych perfum miesza się zwycięsko woń... prawdziwie menażeryjna; od strojnej, wydekoltowanej z góry, z boków i z dołu pięknej damy, czy uroczej panienki, powionie nierzadko zapachem, przypominającym nie tyle wonny kwiat, ile sielską piękność z kurnej chałupy...

Skąd to pochodzi?

Zdaje się nie skąd inąd, jak z tej przyczyny, że hojna dla nas pod innymi względami natura, okazała się macochą w kierunku obdarowania nas wodą — a druga nasza matka, gmina m. Lwowa niezwykle mało czyni celem naprawienia tej krzywdy...

Jesteśmy typowem miastem bez wody.. Ani rzeki, ani stawów, ani szerszej zakrojonych zakładów kąpielowych, ani nawet dostatecznych wodociągów.

Oszczędzać wodę, używać jej możliwie najmniej, stało się dewizą Magistratu, zakładu wodociągowego i publiczności...

Kąpiel ma dla większości mieszkańców już tylko symboliczne znaczenie a i do mycia przyzwyczajono się używać jak najmniej tego cennego płynu...

Czy już tak zawsze być musi?!...

J. P.

—o—

Kongres oświatowy w Warszawie.

Odbędzie się 7 i 8 grudnia.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“)

Warszawa, 27 października.

Przygotowania do Kongresu Oświatowego, który zwołują polskie organizacje oświatowe na 7 i 8 grudnia r. b. postępują. Z inicjatywy Wydziału Wykonawczego P. T. O. powstaje w Warszawie Komitet Kongresu Oświatowego, do którego wejdą najwybitniejsi działacze oświatowi. W ioskiw sprawie ewentualnych zmian w programie Kongresu należy przesyłać najpóźniej do 15 listopada.

W Ministerstwie Kolei uzyskano już zapewnienie, iż uczestnicy kongresu będą korzystali ze zniżki kolejowej w wysokości 33 procent z tem, że zniżka ta będzie uwzględniona przy biletach powrotnych, za które płacić będą tylko jedną trzecią ceny biletu. Przygotowuje się pozatem wspólne kwatery, a dla pragnących mogą być zamówione pokoje w hotelach.

Wkrótce rozesłane będą do wszystkich organizacji oświatowych w Polsce zaproszenia na Kongres wraz z ostatecznie ustalonym programem Kongresu i bliższemi informacjami. Wszelkie pisma w sprawie Kongresu przesyłać należy do Wydziału Wykonawczego P. T. O. Marszałkowska 153, m. 6.

Głośny list Zinowiewa do komunistów angielskich został sfałszowany — w Polsce!

Tak zapewnia — p. Zinowiew.

(Telegram własny „Gazety Porannej“).

Pogranicze sowieckie, 30 października. Wedle otrzymanego tu komunikatu „Rosty“ Zinowiew w wywiadzie udzielonym prasie sowieckiej oświadczył, że głośny jego list do komunistów angielskich został sfałszowany... w Polsce (!).

Przytaczając różne „niezbite dowody“ falsyfikacji listu, a to nieścisłość podpisu, „Komitet wykonawczy III międzynarodówki“ zamiast komunistycznej międzynarodówki, nieobecność swoją w Moskwie w dniu datowania listu i t. d. — Zinowiew powiedział dosłownie co następuje:

„Dziś otrzymaliśmy informację z miarodajnych źródeł, że falsyfikatu listu dokonano w kołach polskich“ (sic!).

„W Polsce pracuje grupa, która podejmuje się dostarczania rozmaitych dokumentów, gdy stały się one potrzebne europejskim lub amerykańskim mężom stanu“.

(Oświadczenie powyższe p. Zinowiewa jest tak — mówiąc eufemistycznie — bezceremonjalne, że drukujemy je wyłącznie jako curiosum. Redakcja).

Nie porozumieli się ze sobą.

RADEK ZARZUCA ZNOWU „OCHRANIE“ ANGIELSKIEJ RZEKOME SFAŁSZOWANIE LISTU ZINOWIEWA.

Moskwa, 30. paźdz. (Tel. G. P.). Radek wymienia w „Prawdzie“ innych rzekomych winowajców sfałszowania listu Zinowiewa. Zdaniem Radka, dokument podrobiony jest przez „ochranę“ angielską, lub też przez urzędników angielskich min. spraw zagr.

Czechosłowacja uznała Sowiety de iure.

Praga, 30. paźdz. (Tel. G. P.). Benesz wygłosił exposé, w którem zaznaczył, że uznanie de iure rządu sowieckiego przez Anglię i Francję **ma wielkie znaczenie polityczne.** — Czechosłowacja również skłonna jest uznać Sowiety de iure.

Gęsi sowieckie nie były zatrute.

Tak zapewnia Wniesztorg.

Moskwa, 30 paźdz. Tel. G.P.) W związku z wiadomościami o nadejściu transportu zatrutych gęsi z Ukrainy sow. do Polski, pełnomocnik Wniesztorgu Zołotarow oświadczył, iż transport gęsi zaopatrzony był w świadectwa weterynaryne, wizowane w polskim konsulacie. Procent gęsi, które padły w drodze, był niższy od normalnego. Pogłoska o zatruciu jest zdaniem Z. manewrem spekulacyjnym w obawie przed konkurencją.

P. Królikowskiego spotkał w Sejmie despekt.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 paźdz. (Z) Komuniści zwrócili w ostatnich dniach specjalną uwagę, aby **opanować całkowicie związki zawodowe zarówno polskie jak i żydowskie.** Komuniści potworzyli bojówki, które postawiły sobie za cel rozpoczynanie **walk na pięście i pałki na wiecach im niewygodnych.** Takiemi wiecami stały się zebrania „Bundu“. Ponieważ walki te kończyły się zwyczajnie dość krwawo, bundowcy zwrócili się do partji komunistycznej, aby zakończyli walki na wiecach i nie posyłali więcej bojówek na ich zebrania. Skutek tego zwrócenia ich uwagi był taki, że komuniści odpowiedzieli „Bundowi“, że **bojówek nie cofną dopóty,** dopóki działacze Bundu „nie przestaną denuncjować komunistów w defenzywie“. W odpowiedzi na to „Bund“ uchwalił, że wszyscy jego członkowie stosować będą **bojkot towarzyski komunistów.** Z powodu tej uchwały sprawozdawca sejmowy dziennika „Volkszeitung“ p. Żybert odmówił podania ręki posłowi Królikowskiemu w kuluarach sejmowych.

Defraudacja w Banku Gospodarstwa krajowego.

Warszawa, 30. paźdz. (Tel. G. P.). Dochodzenia przeprowadzone w Banku Gospodarstwa krajowego **wykazały defraudację w kwocie 25.538 zł. 88 gr.,** popełnioną przez urzędnika wydziału giełdowego Teofila Kowalczyka. Po otrzymaniu wiadomości o nadużyciu, dyrekcja niezwłocznie zarządziła dochodzenie sądowo-karne przeciw Kowalczykowi, oraz przedwstępne dochodzenia w sprawie ewentualnego zaniedbania należytej kontroli

POŚWIECENIE DZWONU W MSZANIE DOLNEJ.



Dzwon powyższy, który przedstawia nasza rycina, ofiarowany przez rodaków z Ameryki kościołowi w Mszanie Dolnej.

Proszę o głos!

Kto jest władny przeciwstawić się kakofonji plakatowej?

Lwów, 30 października.

Specjalnością naszą, na którą zaiste nie mamy przyczyny być dumni, jest niespotykane gdzieindziej pele-mele plakatowe. Wśród kakafonji jaskrawych afiszów, zapowiadających produkcje linoskoczków i inne atrakcje cyrkowe i kinowe, czy reklamy kupieckie, odcinają się czarną ramą poważne klepsydry pośmiertne, jakgdyby duch komandora wśród wesołej biesiady życia...

Może ma to swój sens głęboki dla filozofa. Razi przeto niemniej przeciętnego śmiertelnika jako profanacja powagi śmierci.

Jeżeli już nie mamy iść za przykładem zagranicy, gdzie klepsydry umieszcza się tylko na wrotach kościelnych oraz wewnątrz domów, to w każdym razie pietyzm dla zmarłych nakazywałby, aby na ten cel przeznaczono osobne tablice, wolne od afiszów reklamowych.

K.

—o—

A więc 54 ma swoje uzasadnienie!

Lwów, 30 października.

(jp.) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej“ umieściliśmy w rubryce „Proszę o głos“ pytanie „Przezornego“, dlaczego Strażnica pożarna otrzymała trudny do zapamiętania dla ogółu numer telefonu 54, a nie jakiś łatwiej wrażający się w pamięć jak 1 lub 1000? Na to pytanie daje jasną odpowiedź zarząd telefonów. Numer 54 nie jest w tym wypadku żadną przypadkową innowacją, gdyż Strażnica pożarna posiada ten numer od szeregu lat i ludność jest już do tego przyzwyczajona. Ustanowienie zatem innego, rzekomo łatwiejszego do zapamiętania numeru, byłoby się tylko przyczynić do wprowadzenia zamięszania.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Piątek „Młynarz i jego córka“ (widowisko w 9 obrazach E. Raupacha, wznowienie).

Sobota o godz. 3 popoł. „Młynarz i jego córka“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7 „Lohengrin“.

Niedziela o 3 popoł. „Młynarz i jego córka“ (przedstawienie popularne).

Niedziela o g. 7 „Złoto Renu“.

Poniedziałek „Młynarz i jego córka“.

TEATR MAŁY:

Piątek „Podatek majątkowy“.

Sobota „Podatek majątkowy“.

Niedziela „Podatek majątkowy“.

Poniedziałek „Podatek majątkowy“.

Wtorek „Prawo pocałunku“, kom. w 3 aktach (premjera).

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Pajacyk“.

Sobota „Prawdziwa miłość“.

Niedziela „Pajacyk“.

Poniedziałek „Prawdziwa miłość“.

Wtorek „Pajacyk“.

*

„Prawo pocałunku“. Obok p. Bilińskiej - Czarnowskiej największą i najodpowiedzialniejszą rolę w tej farsie, którą zobaczymy po raz pierwszy w Teatrze Małym we wtorek, będzie miał p. Rasiński. Zaznaczyć należy, że „Prawo pocałunku“ w samym tylko Paryżu osiągnęło ogromną cyfrę przedstawień, a mianowicie 190! Wprowadzenie tej farsy przez długi szereg wieczorów ściągać będzie do Teatru Małego tłumy publiczności.

50% zniżka na ostatnie przedstawienie „Podatku majątkowego“. W poniedziałek Teatr Mały daje po raz ostatni świetną farsę Siedleckiego z 50 prc. zniżką.

30 przedstawienie „Pajacyka“. Dziś tj. w piątek w Teatrze Nowości po raz 30-ty „Pajacyk“. Jest to najlepszą reklamą dla tej doskonałej operetki, cieszącej się stale wielkiem powodzeniem.

Abonament na listopad. Rozpoczęcie sprzedaży abonamentu na listopad odbywa się od razu pod znakiem wielkiego ożywienia, gdyż miesiąc ten pod względem repertuarowym będzie bardzo ożywiony. We wszystkich działach odbędą się premjery. Abonament jest nietylko ogromnem udogodnieniem dla mieszkańców Lwowa, ale również dla wszystkich z prowincji, którzy mogą z niego korzystać. Idzie tylko o to, by abonenci zrozumieli, iż im wcześniej nabywają abonament, tem dogodniej mogą go realizować. Z powodu tego, że w zeszłym miesiącu w ciągu kilku dni rozsprzedano wszystkie abonamenty, Dyrekcja Teatrów na miesiąc listopad przeznaczyła większą ilość bloczków. W dni świąteczne kasa (1. piętro wejście od ul. Legjonów) sprzedaje abonamenty od 9 rano do 12 w południe w dni świąteczne, **od 9** do 1 i od 6 do 8 w dni powszednie. Abonament premjerowy sprzedają w kasach biletowych w godzinach urzędowych.

*

Dziś w piątek Koncert słynnego wiolonczelisty **Enrica Mainardiego.** 7669

— **Popularny koncert Moniuszkowski** amatorskiej orkiestry Stow. „Gwiazda“, pod batutą kapelm. Kazimierza Abratowskiego, odbędzie się 2 listopada przedpołudniem o g. 11.15 w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej l. 7. O twórczości Stan. Moniuszki mówić będzie prof. L. Jaworski. Orkiestra wykona fantazję z op. „Halka“ i „Bajkę“. Łaskawy współudział w koncercie wezmą pp.: znana śpiewaczka Ciesielska, pianistka E. Uścieńska, artysta opery J. Szymański, F. Zierbicki i chór Tow. śpiew. „Bard“. Wykonane będą wyłącznie utwory Moniuszki.

Echa aresztowania „rotmistrza artylerji“.

BYŁ POSTERUNKOWYM W SUWAŁKACH. — W CZASIE PRZESŁUCHANIA CHCIAŁ ZNISZCZYĆ SWOJE FAŁSZOWANE DOKUMENTA.

Lwów, 30 października.

(t) Żmudne dochodzenia policyjne wykrywają coraz ciekawsze szczegóły lotu „niebieskiego ptaka“, zwącego siebie szumnie „de Fersing la Bach'em“, a będącego zwyczajnym Łabaszem.

Jak się ze śledztwa okazuje, Łabasz był swego czasu posterunkowym policji śledczej w Suwałkach. W kwietniu br. **uciekł ze służby, kradnąc różne skarbowe przedmioty.** Obecnie ściągany **jest przez prokuratorję w Suwałkach.** **Wszystkie dokumenty wojskowe,** mające rzekomo świadczyć o wojskowych rangach Łabasza, **okazały się po sprawdzeniu sfałszowane.** Jako pikantny szczegół ze śledztwa policyjnego podać możemy, że taki rutynowany oszust i złodziej, jakim jest Łabasz, nie mógł powstrzymać się już teraz, gdy jest w ręku policji, od próby zagmatwania dochodzeń **przez ukrycie swoich dokumentów.** Mianowicie, **korzystając z momentu, gdy w** czasie przesłuchania od wrócono od niego uwagę, **szybkim ruchem ręki uchwycił leżące obok niego na stole papiery i schował je za koszulę.**

Śledztwo w sprawie tego aferzysty trwa w dalszym ciągu i można oczekiwać jeszcze wielu sensacyjnych szczegółów.

Posiedzenie naukowe Tow. Historycznego odbędzie się w piątek 31 bm. o 6 wiecz. Na porządku dziennym odczyt prof. dra F. Bujaka pt.: „Wiek XI. w dziejach powszechnych.“

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza urządza 1 listopada br. o godz. 12 w południe w kinie Marysieńka pl. Smolki 5 poranek kinematograficzny, na którym wyświetli przepiękny film pt.: „Biedny Sierota“, w głównej roli „Jackie Coogan“ oraz dwuaktową komedję pt.: „Fatty Grubasek“. W niedzielę 2 listopada o g. 12 w południe wyświetli wspaniały dramat w 6 aktach pt.: „Przygody wielkiego świata“.

(h) **Pogrzeb śp. Stanisława Dębickiego,** znanego i wielce zasłużonego malarza, który w pierwszej połowie sierpnia br. zmarł w Krakowie, odbył się wczoraj przedpołudniem z dworca głównego na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki jego złożono w grobowcu familijnym.

Aerolloyd utrzymuje w tym roku komunikację powietrzną do dnia 15 grudnia br., poczem nastąpi przerwa zimowa, przeznaczona na remont samolotów. Jedynie linja Warszawa - Gdańsk będzie utrzymana w ruchu przez całą zimę. **Jest** to rok przejściowy, w roku następnym będzie ruch na wszystkich linjach stale utrzymywany. Wszelkie obawy publiczności, co do bezpieczeństwa lotu w porze jesiennej lub zimowej są nieuzasadnione. Gdyby warunki atmosferyczne lub inne miały się tak złożyć, że zachodziłyby jakieś niebezpieczeństwo, lotu się wtedy nie wykonuje. Okoliczności takie nie dochodzą jednak nawet 5 prc. regularnych lotów.

Omyłka druku. W przedostatnim numerze „Gazety Porannej“ w artykule pod tytułem „Co się robi we Lwowie celem doprowadzenia do porządku naszych ulic“, wskutek omyłki drukarskiej zniekształcone zostało nazwisko znanego i poważanego fachowca st. radcy inż. Fr. Dissela, który łącznie z dyr. dep. technicznego inż. Łużeckim oraz inż. Drexlerem, opracował program obejmujący całokształt robót, mających na celu doprowadzenie ulic naszych do porządku.

Fatalne skutki kawalerskiej jazdy. Otrzymaliśmy następujące pismo: W „Gazecie Porannej“ pojawiła się notatka, iż jadąc autem w szalonem tempie, zmasakrowałem na ul. Leona Sapiehy p. Krupę. Otóż jechałem pomału, z prędkością przepisaną najwyżej 20 km. na godzinę. P. Krupa zaś jest zupełnie zdrów, został tylko lekko skrzydłem auta potrącony; na stacji zaś ratunkowej, dokąd go natychmiast dwiozłem, lekarz dyżurny żadnych obrażeń na p. Krupie nie znalazł i p. Krupa na zdrowych nogach poszedł do domu. Inż. Dominik.

(t) **Zamach samobójczy.** Na tle niesnasek rodzinnych targnął się na swoje życie absolwent praw Daniel Wachmann. Wachmann w czasie pobytu u swojej teściowej, przy drodze Lubieńskiej, pokłócił się z nią i brzytwą podérżnął sobie gardło. Po zamachu wybiegł z mieszkania w pole i wszelkie poszukiwania za nim przy pomocy policji pozostały bez skutku.

(t) **Pożar w Snopkowie.** Na drodze kozielnickiej w Snopkowie powstał wskutek nieostrożności pożar w domu robotnika kolejowego, który zniszczył dach domu i strych. Szkoda wynosi 1000 złotych.

Grono hodowców psów rasowych we Lwowie zaprasza wszystkich, którzyby chcieli przyjąć udział w założeniu związku ku hodowli psów rasowych, o podanie adresu swego pod: Artur Tannenhorst-Rössner, Lwów, Sadownicka 17 do 15 listopada br. Nadmienić tu należy, że w ostatnich czasach pojawiła się nadmiernie w naszych okolicach wścieklizna u psów, rozszerzana ku strapieniu magistratów przez wałęsające się psy-włóczęgi. Należyta, racjonalnie ujęta hodowla psów, zapobiegnie na przyszłość tego rodzaju pladze.

(t). **Kurs dorożką samochodową 1 złoty.** Magistrat warszawski pertraktuje z kilku przedsiębiorstwami o wprowadzenie dorożek samochodowych. Warunek postawiony przez magistrat, że kurs w mieście ma kosztować 1 złoty, ubiegające się firmy przyjęły. Onegdaj firma „Aerolloyd“ uruchomiła już 10 dorożek. Przed Bożem Narodzeniem uruchomionych będzie 200.

„Konserwa“ nie chce sprzedawać papierosów. Odnośnie do notatki, która pojawiła się w piśmie naszem pod tym tytułem, p. Inż. Zarzycki komunikuje nam, że nikt go w sklepie tym za gardło nie chwytał, a tem mniej za drzwi wyrzucał, bo na to by nie pozwolił, — natomiast prawdą jest, że gdy mu odmówiono sprzedaży tytoniu, a właściwie poprzez ladę sklepową starał się go potrącić, — wyszedł ze sklepu i zażądał interwencji policji.

Premier Bethlen zapewnia, że do zamachu nie dopuści. Członkowie partji liberalnów interweniowali u premjera w sprawie wzmożonej działalności stowarzyszeń „Obrońców rasy“ i „Budzących się Węgier“, co stoi w związku z pogłoskami o zamachu stanu na rzecz arcyks. Albrechta. Prezydent ministrów zapewnił, że **rząd do żadnych tego rodzaju zamachów nie dopuści.**

Ex-Kronprinz w Monachjum. B. następca tronu niem. bawił przed paru dniami w Monachjum, celem odwiedzenia ks. Rupprechta i ks. Leopolda bawarskiego. Ex-Kronprinz przyjął na „audjencji“ szereg b. cesarskich oficerów. Witany był przez ludność entuzjastycznie — oczywiście prasa prawicowa przedstawia to jako „ściśle prywatne“ odwiedziny.

Olbrzymi pożar w Sztokholmie. W stolicy Szwecji spłonął onegdaj wielki hotel Jakóbsa. Wśród gości hotelowych powstała panika. Czwarte piętro zostało morzem płomieni odcięte od schodów, tak, że 20 osób (wśród nich właściciel hotelu z rodziną) musiało się ratować, skacząc przez okna na ratownicze płachty strażackie.

Zatopione statki austrjackie w zatoce Cattaro zostaną obecnie wydobyte na powierzchnię morza. Przystąpiono do wydobycia wielkiego pancernika „Franz Josef“, leżącego w głębi 45 metrów. — Pracę tę podjęła pewna firma belgradzka.

Storczyk wartości 1050 funtów ang., został sprzedany na wystawie kwiatów w Londynie.

Fatalna przeprawa przez Dunaj. Z Budapesztu donoszą: Sędzia Dr. Pless, zamieszk. pod Budapesztem chciał w otwarzystwie hr. Mirbacha i profesora ginn. Polkaki przeprawić się przez Dunaj. W pośrodku rzeki łódź się przechyliła, przyczem obaj ostatni zniknęli w nurtach rzeki.

Tajemnicze zniknięcie pamiętnika Trockiego. Pisma sowieckie zajmują się obecnie sprawą zagadkowego zniknięcia pamiętnika, który Trocki codziennie spisywał. Policja śledzi za pewnym Łotyszem, podejrzanym o kradzież cennego dokumentu.

Odnalezienie zaginionego podróżnika polarnego. Przed czterema laty wybrał się w podróż w okolice polarne duński badacz i podróżnik Frenchen, po którym następnie wszelki ślad zaginął. Obecnie odnalazł go przypadkiem na Ponds Islet, najdalej na północ wysuniętej kończynie Kanady, kapitan duński Petersen i odwiózł go do ojczyzny. Frenchen przebył straszne cierpienia; palce u nóg zupełnie mu odmarzły, a żywił się przez cały czas swej samotności rybami i innemi zwierzątkami morskiemi.

(m) **Włochy konfiskują rumuńskie okręty.** Z Bukaresztu donosi nasz korespondent: Okręty rumuńskie znajdujące się w portach włoskich otrzymały zawiadomienie, że uległy sekwestrowi, ponieważ Rumunja nie wypełniła swoich zobowiązań finansowych wobec Włoch.

(m) **Słynny Terente,** król bandytów rumuńskich, który całą Rumunję przez dłuższy czas utrzymywał w stanie silnego zdenerwowania, a zwłaszcza niepokoił okolice delty Dunaju, zbiegł do Bułgarji. Wiadomość o jego ujęciu okazała się przedwczesną. Ujęło jedynie kilku członków jego szajki i wydano władzom rumuńskim. Policja bułgarska kontynuuje pościg za groźnym bandytą.

Produkcja największej fabryki przemysłu żelaznego w Polsce.

Ciekawe informacje o widokach produkcji na rok 1925 podaje nam Główna Dyrekcja Tow. Akc. H. Cegielski.

Po roku krytycznym dla przemysłu, jakim był rok 1924, zaczynają napływać zamówienia na rok przyszły, wskutek czego preliminarz produkcji ustawia Dyrekcja jak następuje:

Cyfry w parantezie oznaczają przybliżoną cenę ogólną w złotych.

10 lokomotyw (2.000.000), 100 lokomobil (700 000), 150 młócarń parowych (825.000), 4 100 młócarń konnych (935.000), 1000 kieratów (250.000), 400 kartoflarek (88.000), 400 siewników rzędowych (180.000), 1000 grabi konnych (160 000), 150 stertników (825.000), 120 ugniataczy walcowych (30.000), 20 kotłów (800 000), 12 parowych walców drogowych (300.000), 1200 wagonów (6.600.000), urządzeń cukrowniczych (1.300.000), gorzelń i innych urządzeń przemysłowych (800 000), produkcja odlewni poza własnem zapotrzebowaniem (500.000).

Cała produkcja preliminowana na 15 miljonów złotych, daje obraz ogromu pracy, jaką się w 6-ciu Oddziałach Towarzystwa wykonuje.

Tymczasem zapewnia Dyrekcja, że nie będzie to bynajmniej całkowite wyzyskanie fabryk i warsztatów, które z łatwością jeszcze raz tyle wyprodukować mogą. Gdy fabryka lokomotyw zaś podejmie normalną produkcję, szacuje Dyrekcja ogólną produkcję na 40 miljonów złotych.

Z sali sądowej.

Skazanie agitatora komunistycznego.

Lwów, 30 października.

(t) Przed Trybunałem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 23-letniemu czeladnikowi piekarskiemu, Awejolowi Flukowi, rodem z Krasnego Stawu pod Chełmem, oskarżonemu o zbrodnię zaburzenia publicznego. Oskarżał prokurator dr. Łaniewski, bronił dr. Szewczuk. Fluk zajmował się agitacją komunistyczną w ten sposób, że rozrzucał odezwy podburzające. Ponadto przyłapano go w dniu 1 maja na pl. Gosiewskiego na noszeniu czerwonej chorągwi z napisami w trzech językach: „Niech żyje radjańska republika“. Przy Fluku w czasie aresztowania znaleziono w kieszeni plik odezw. W czasie indagacji podał naiwnie, iż odezwy i chorągiew wcisnął mu w rękę jakiś nieznajomy.

Po naradzie sędziowie przysięgli potwierdzili 11 głosami winę oskarżonego. Trybunał wydał wyrok, skazujący Fluka na **dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia.**

Ze świata.

Jak bawi się Paryż?

Dokąd pójść? — Za 15 centimów jedzie się samochodem. — W „Moulin Rouge“. — Rosyjski balet i rozczulony rosyjski emigrant z Petersburga.

(Koresp. własna „Gazety Por.“).

Paryż, w październiku.

Kiedy po dłuższym pobycie w Paryżu sprzykrzy się wysiadywanie w bulwarowych kawiarenkach, a oko zmęczone szybkością zmieniających się jak w kalejdoskopie obrazów, zapragnie spoczynku, przybrawszy sobie kogoś z rodaków, wybieramy się na zabawę.

Wyraz zabawa nigdzie może bardziej nie podlega różnorodności interpretacji, jak właśnie w Paryżu, stawiając równocześnie przed oczyma szereg kwestji do uregulowania. Gdzie się bawić, jak, z kim, za wiele? Czy zapędziwszy się w ciche odnogi bulwaru St. Michel i Montparnasse w studenckich kawiarenkach, pełnych różnorodnej i różnobarwnej cyganerji bawić się wśród zdrowego, pogodnego uśmiechu, czy też w gwarnych dancingach ciekawego Montmartru, w czeluściach swych kryjącego tajemnice nocnego życia?

Wybieramy tym razem drugą ewentualność. Na placu opery ładujemy się do wygodnego autobusu, sadowimy się na wygodnych skórzanych obiciach pierwszej klasy i za 45 centimów, co wynosi naszych 15 gr., jedziemy w stronę Montmartre.

Przejeżdżamy spokojnie Chaussée d'Antin, jedną z najruchliwszych ulic Paryża, okrążamy plac de la Trinité i ulicą rue de Clichy jedziemy pod górę w kierunku placu tej samej nazwy. Po drodze mignęły nam barwne transparenty „Casino de Paris“ i „Le Periqué“ i wkrótce wysiadamy na placu de Clichy.

Z cichych ulic, któreśmy przejeżdżali, wpadamy w ruchliwy, pełen życia i gwaru plac, oraz ciągnące się za nim bulwary Montmartre. Idziemy w kierunku placu Pigalle, znanego z słynnego przy nim położonego „opactwa“, t. zw. l'Abbaye, jednego z najelegantszych i najdroższych dancingów Paryża. Ocieramy się po drodze o chudych, sztywno kroczących Anglików, szeroko barczystych i głośnych Amerykanów, łatwych do poznania po swych workowatych ubraniach i nosatych bucikach, mijamy mulatów, murzynów, Japończyków. Kręcące się jak na sprężynkach Paryżaneczki, ubrane „dernier cri“, na dźwięk obcej mowy rzucają wędki w rodzaju strzelistych spojrzeń, zalotnych uśmiechów i półgłośnych uwag, z których dorozumiewasz się, że cię uraczono bądź to miłym komplementem, bądź to dowcipną uwagą, za którą gniewać się niepodobna. Opancerzeni jednak w cnotę i co ważniejsza, w niezbyt wypchane portfele, z góry wykluczające możliwość tego rodzaju eskapad, zimni i sztywni jak wspomniani wyżej Anglicy, zręcznie omijamy zarzucane na nas sieci oglądając z ciekawością, na lewo i na prawo znajdujące się „cuda“. Przechodzimy obok słynnych kabaretów, szumnie nazwanych le Ciel i le Fer (niebo i piekło), tuż obok siebie położonych. Tam to za 4 franki spokojny aczkolwiek ciekawy śmiertelnik idzie swą duszę djabłu zaprzedać, a z trudem wydostawszy się z otchłani potępieńczych dusz, za takież 4 franki spieszy do nieba, oczyszczony już z grzechów doczesnych.

Tutaj wita go śmiech zgromadzonej gawiedzi, który wywołuje indagujący każdego nowo wchodzącego św. Piotr-Conferencier.

Wydostawszy się zaś szczęśliwie z rąk gromiącego nas apostoła, podążamy dalej w kierunku placu Pigalle, zkąd zdaleka już uderza nas widok potężnych, kręcących się czerwonych wiatraków.

Słynne Moulin Rouge. Potężna zalana światłem sień. Portjerzy w liberjach, malutcy postiljoni, czarnobiało odziane garderobiany, dyrektorzy, kasjerzy, kelnerzy, zapełniają „hall“ i usługują tłoczącą się publiczność. U wylotu olbrzymia sala. Wśród dźwięków skrzypiec, fagotów, puzonów, saxofonów i banja w tempie miarowego przytłumionego jazzbandu tańczy zbita ludzka wieża babel.

Kanciaste „double trotty“, „fivestepy“ i smętne tango tańczą wyfraczeni gentlemani i ubrylantowane Amerykanki. Zgrabne Paryżanki, tancerki doskonałe, płyną na skrzydłach tańca sztywnymi ruchy, tu i ówdzie naśladując lalki, dziecinne zabawki, dziś najmodniejsze atrakcje w programach Folies Bergere, Casino de Paris i londyńskiego Hippodrome.

W lożach strzelają korki, wino perliste pieni się w błękitnem szkle. Przy stolikach rozgorączkowany duszną i upajającą atmosferą tłum raczy się kilkufrankowymi napojami. Dwie orkiestry grają ciągle, bez wytchnienia, naprzemian. Nagle odzywa się gong. Gasną światła, zostawiając lejące się z sufitu na gładką posadzkę dancingu smugi różnobarwnych reflektorów. Na parkiet wpada balet dziewczęcy, za nim drugi podlotków, dalej trzeci z rutynowanych tancerzy i tancerek złożony. Za nimi zaś jedna lub dwie pary znakomitych baletmistrzów. Moulin Rouge przeżywa swoją dużą pantominę. Długo tańczy pstra gromadka, barwne, zaczarowane jak w bajce kreśląc obrazki. A kiedy ostatni przeminie dźwięk, gasną reflektory, powódź światła rozjaśnia w mroku pogrożoną salę i na nowo zaczyna szaleć życie. Prawdziwe młyńskie koło.

Zmęczeni, wychodzimy. Naprzeciw nas długa, wązka ulica. Na rogu duże zakryte czerwonym adamaszkiem okna. Na marmurowych, szerokim dywanem krytych schodach, czterej barwni Czerkiesi.

Po namyśle wchodzimy. Zgięci w kabłąk lokaje otwierają nam drzwi do zaczarowanego przybytku. Owiewa nas woń perfum, kadzideł, pieniącego się szampana i wonnych cygar. Kelnerzy w czerwonych frakach, sadzają nas za niskim, białą pokrytym stołem. Toniemy w miękkich pluszach. Otwierają nam flaszkę perlistego złotego płynu. I tu dwie orkiestry. Jedna, to „jazz band modern“, druga Czerkiesie na tamburach, bałałajkach, fletach i cymbałach.

Na salę wlatuj jak orkan rosyjski balet. Sześć kobiet i sześciu mężczyzn tańczy zawrotnego kozaka. Nogi obute w miękką safianową skórę, wywijają szybkie, coraz szybsze tempa, przechodzą w zawrotny szaleńczy wir. Wreszcie rozentuzjazmowana publiczność klaszcze w takt muzyki. Jakiś blizko mnie siedzący Rosjanin w smokingu z siwą brodą, w złotym monoklu, roni ze wzruszenia łzy do kieliszka z szampanem.

Z bólem głowy wychodzimy. Uspokajają nas ciche, uśpione uliczki. Z daleka tylko szumi gwarny Montremartre, a w naszych głowach brzęczą fujarki i flety wspaniałego „Chateau Caucasien“.

Aleksander Z.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30. października.

Ruch giełdowy bardzo słaby, sporadyczna transakcja w kukurudzy. Na ogół zupełny brak zainteresowania, przy obfitej podaży, a w szczególności w strączkowych. Tendencja utrzymana. U posobienie bez ochoty.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 30. października.

Wczora tendencja niezmieniona. Kurs złota i srebra nieco niżej.— Obrót średni.

Dolary amer. 5·18¾ do 5·19, **dolary kanadyjskie** 4·98 do 5·02, **korony czeskie** 0·15¼ do 0·15½, **leje** 0·02 do 0·02¼, **franki franc.** 0·27½ do 0·28½, **franki szwajcar.** 0·97½ do 0·98, **funty szterl.** 00·00 do 00·00 **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. **niemieckie tys. stare za 1 tys.** 0·48 do 0·50 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80, 20 frank. 19·60 do 19·80, 20 mark. 23·20 do 23·30, 10 rubli 27·10 do 27·30 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43½ do 0·44, 5 kor. austr. 2·25 do 2·28, floreny 1·14 do 1·16, ruble 1·80 do 1·90, kopiejki za rubel 0·80 —0·90.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 30 b. m. **Berlin** 1·23½, **Bruksela** 25·00, **Holandja** 204·60, **Nowy Jork** 519·16, **Londyn** 23·45½, **Paryż** 27·30, **Medjolan** 22·32½, **Praga** 15·50, **Budapeszt** 0.0068, **Bukaresz** 2·90, **Belgrad** 7·52½, **Sofja** 3·67½, **Wiedeń** 0·0073¼, **Warszawa** 000·00.

SPÓŁKA AKCYJNA NAFTOWA „DZIEDZICE“ WE LWOWIE.

Dnia 25 października 1924 odbyło się w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „DĄBROWA“ we Lwowie drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej naftowej „DZIEDZICE“ pod przewodnictwem Wiceprezesa Rady Zawiadowczej prof. Dra Stanisława Starzyńskiego.

Zgromadzenie wybrało celem uzupełnienia Rady Zawiadowczej na członka tejże Rady prof. Jana Zarańskiego.

Dalej zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie za rok 1923/24 i zatwierdziło bilans za ten czasokres, wedle którego czysty zysk Spółki Akc. wynosi: Mp. 5.427.099.233·67. —. Zysk ten po potrąceniu kwot, przelać się mających do funduszów rezerwowych, uchwalono przenieść na nowy rachunek.

7664

Herbata tanieje na rynkach światowych.

Gdańsk, 30 paźdz. (Tel. wł. G. P.) Aukcje londyńskie na herbatę były w ostatnim tygodniu nieco słabsze. Zwyczajne gatunki były o ¼ do ½ d., średnie o ½ do ¾ d. tańsze. Tylko najprzedniejsze jakości osiągały ceny ostatniego tygodnia. Na odbyć się mającej dnia 30 bm. aukcji amsterdamskiej oczekiwane jest również obniżenie cen. Co do kawy rynek światowy pozostaje bez zmiany, bardzo mocny. Według ostatnich telegraficznych wiadomości nastąpiła w Brazylji nowa potężna haussa. Żądania brazylijskie podniosły się od wczoraj do dziś o 2/6 dla Santos i o 5/— dla Rio.

Sport

Lwów, 30. października.

Dziś rano opuściła Pogoń Lwów, udając się do Warszawy, gdzie w dniu jutrzejszym i w niedzieli rozegra zawody z mistrzem Warszawy Polonją. Jak już donieśliśmy grać będzie Pogoń bez Wacka. Miejsce Wacka zajmie Giebartowski.

Sprawa protestu Pogoni stryjskiej i Sparty ze względu na liczne komplikacje nie zostala jeszcze definitywnie załatwiona.

Zawody Sparta -Biali odbędą się w sobotę, 1. listopada o godz. 10.30 przedp. na boisku Cytadeli. Spotkanie zapowiada się nader interesująco.

Przed sezonem zimowym. Prace przygotowawcze na sezon zimowy postępują raźno naprzód. **Sekcja narciarska L. K. S. Czarni** urządza dzisiaj o godz. 19 w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, I p. walne zgromadzenie. W razie braku kompletu odbędzie zebranie w godzinę później bez względu na ilość członków.

Z ruchu szermierczego. Fechtmistrz lwowskiego Klubu szermierzy p. Karol Stritesky przybył do Lwowa i udziela lekcji dla członków Klubu w godzinach popołudniowych i wieczornych. Sekcje prywatne tylko przedpołudniem. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu ul. Pańska 16, II, codziennie pomiędzy godz. 19—20.

Znani lwowscy szermierzy Vambera i Mańkowski zgłosili podobno przystąpienie do A. Z. S.

Sprawę organizacji ustroju P. Z. Z. P. uchwalono oddać mieszanej komisji złożonej z członków P. Z. Z. P. i P. K. I. O. której zadaniem będzie opracować i przedłożyć następnemu walnemu zgromadzeniu w kwietniu 1925 r. projekt nowego statutu. Komisji tej dano dyrektywę, aby w przyszłości powołano do życia tylko jedną instytucję najwyższą, łączącą kompetencje istniejących dzisiaj dwu. Nazwy przyszłej władzy najwyższej brzmieć ma: Polski Komitet Olimpijski.

N. S.

KONCYPIENT ADWOKACKI początkujący poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia pod „Prowincja“ do Administracji. 7626

PIERWSZA SIŁA komercjalna i administracyjna branży naftowej, w kwiecie wieku, przez długie lata w pierwszorzędnym koncernie naftowym na różnych kierowniczych stanowiskach w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod: „Wszechstronny 24“ do Admin. 7625-2

Mieszkania, lokale, sklepy

OSOBNY pokój elegancko umeblowany przy rodzinie z całem utrzymaniem, bez odstępnego, tylko dla starszego kawalera lub wdowca, Polaka katoli. z akadem. wykształceniem. Administr. „Od zaraz“. 7665

MIESZKANIE z całem utrzymaniem dla inteligentnych panienek. Kochanowskiego 28 drzwi 5. 7636-2

2 POKOJE z osobnem wyjściem, okolica Politechniki, z komfortem urządzone, z częściowem utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Spokojny“ do Admin. „Gazety Porannej“. 7557

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Dam wysokie odstępne w dolarach. Zgłoszenia do Administracji J. W. 6255

Kupno, sprzedaż, zamiana

KAMIENICA DWUPIĘTROWA we Lwowie zaraz do sprzedania na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokatów dra Grzesika i dra Korenckiego, Bourlarda 2. 7666

FORTEPIAN Bösendorfera pierwszorzę, dny sprzedam, raty możliwe. Zimorowicza 6, drzwi 3. 7667-3

FORTEPIANY, PIANINA, Fisharmonie kupię zaraz gotówką. Hanak, Pańska 21. 7668-3

Rozmaite

BACZNOŚĆ! Dywany, choć stare jednak mają wartość dlatego należy dawać do naprawy tylko do firm pierwszorzędnych, a nie połatajków i szwaczek bezkoncesyjnych. Firma znana ze solidności znajduje się przy ul. Zyblikiewicza 18, parter. Pierwsza polska wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza. 7677

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki, pasy, cement, piece żelazne, kuchenki, pompy, blacha pocynkowana, papa, motory, obrabiarki, urządzenia młyńskie, transmisje, narzędzia — poleca
„PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4.
Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska. 7514-15

DYWANY, Perskie, Smyrneńskie i maszynowe naprawiam szybko i tanio, oraz bieliznę do szycia i naprawy — Lwów, ul. Kopcowa l. 14, lewy parter, Huzarowa. 7658-2

MEBLE wyrobu stolarzy lwowskich, sypialnie, jadalnie, urządzenia biurowe i kuchenne oraz mebli giętych poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10. 7380

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko STANISŁAW BARAN, Lwów, Akademicka 26. 6900-3

KAPELUSZE i woale żałobne **poleca** Topolnicka, Kopernika 1. 7215-4

MĄCZKA NESTLA
oryginalna szwajcarska dla niemowląt w handlu
Karola Krupińskiego
ul. AKADEMICKA 4. 7675

MEBLE STYLOWE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **M. GRÜNER** **Lwów, Rzeźnicka 14.** 7577

PRZERABIA najtaniej
KOŁDRY i MATERACE
RAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika l. 4
naprzeciw Szkowrona. 6916

WPISY
na kurs z poszczególnych przedmiotów handlowych, przygotowanie do matury seminarjalnej pod kierownictwem sił fachowych. Stenografia początki i dyktaty. pisanie na maszynie, kaligrafia, nauka obcych języków, tłumaczenia, przyjmuje od 9—1 i od 5—9 Zakład Naukowy **Dyr. P. Rutkowskiego, Zyblikiewicza 41.** 7519-3

Okazyjną wyprzedaż
FUTER
męskich i damskich urządza w czasie od **30/X. do 10/XI.** znany solidny
Magazyn Futer KNOPFA
Lwów, Kilińskiego l. 1.
vis a vis kawiarni wiedeńskiej. 7659

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Firma M. LEWICKI, Lwów
ul. Zyblikiewicza l. 2.
poleca: 7603
świece i lampki grobowe

HUTA SZKLANA „DIAMENT“
w Wierzbniku
podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 25. października 1924 r. została uruchomiona i przyjmuje zamówienia na roboty, wchodzące w zakres hutnictwa, jak również wykonuje roboty modelarskie. 7670

Specjalistka chorób skórnych i wener.
DR. ZOFJA WEPFER
powróciła i ordynuje od 12—1 i 3—5 Janowska 26. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, plam, znamion. 7135-8

ROK ZAŁOŻENIA 1881.
ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38
POLECA
FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE.
7565

OLIWĘ
nicejską firmy Emeri & Poccard
7242 **Nicea — poleca**
Karol Krupiński
LWÓW, AKADEMICKA 4.

INSERUJCIE w GAZECIE PORANNEJ

Bażanty
w handlu
KAROLA KRUPIŃSKIEGO
ul. AKADEMICKA 4. 7676

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Spółki Kredytowej w Podhajcach. Stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się w domu Markusa Jeciesa dnia 2. listopada br. o godz. 5 popołud. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunki spółki od roku 1914—1924.
2. Udzielenie absolutorjum członkom Dyrekcji.
3. Uchwała co do dalszego istnienia ewentualnie likwidacji Spółki.
4. Wybór członków Dyrekcji i Rady zawiadowczej.
5. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie niejawienia się ilości członków, wymaganej w § 33 statutu Spółki — odbędzie się drugie zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 15. listopada b. r. o godz. 6 wieczór w podanym wyżej lokalu. 7661

SPÓŁKA KREDYTOWA W PODHAJCACH,
Stow. zarej. z ogr. poręką.
MOSES SCHULWOLF.

Niniejszem donosimy uprzejmie, że powierzyliśmy
Generalne Zastępstwo naszych fabryk **na całą Rzeczpospolitą Polską** firmie

M. CZUBEK i S-ka
z o. p. - Poznań - Gwarna 8

i prosimy wszelkie zlecenia dla firmy naszej przekazywać pod powyższym adresem. — Zapewniamy przytem, że wszelkie zlecenia wykonywać będziemy jak najstaranniej.

Z wysokiem poważaniem
Villeroy & Boch, A. G.
Mettlach-Berlin C. 19.

Nawiązując do powyższego ogłoszenia światowej sławy fabryk
płytek glazurowanych i posadzkowych mettlachowskich oraz pieców kaflowych veltenowskich
oświadczamy, że łaskawe zlecenia wykonywać będziemy po oryginalnych cenach fabrycznych. — Na każde życzenie służymy bogato ilustrowanemi katalogami i kosztorysami.

Z wysokiem poważaniem 7673
M. CZUBEK i S-ka z o. p. „Generalni Zast. Fabryk Villeroy & Boch“
Poznań, Gwarna 8. Telefon 3691 i 3212.

NA RATY
KALOSZE słynnej rosyjskiej fabryki **„PROWODNIK“** obecnie Continent
KALOSZE TRE-TORN
OBUWIE dla Pań, Panów i dzieci
OBUWIE ciepłe dla starszych Pań
OBUWIE nieprzemakalne dla Myśliwych i Sportowców 7587
poleca
CRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA
„HERA“ Lwów, Rynek 31.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pierwszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce. kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pol.; 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem. ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Prenumerata **miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. —** ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.